

Fragment relacji świadka historii



JADWIGA STEFANIAK

ur. 1934, Sokolniki



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, lata 50. XX w.
--------------------------------------	----------------------------

Tradycje weselne

Byłam dziewięć razy starszą druhną. Kiedyś były orszaki weselne. Ładnie było. Śpiewało się, tańczyło się, chodziło się w białych sukienkach. Miało się družbanta. I nie było tak jak teraz. Szedł orszak. Panna młoda z panem młodym szła, starsza druha. Wszystkie druhny w białych sukienkach i z chłopakami. Chłopcy musieli być ładni, nie „takie byle jakie”. *Dokąd wybierasz się panno młoda? Gdzie myślisz skierować swe piękne kroki? Czy w podróż? Czy na zabawę? Czy też w głąbin jaskiń toń? Wiedz o tym, gdy się wybierasz z dzieciństwa, z młodości swojej, już nigdy nie wrócisz do niego. Nie płacz, nie żałuj wianka mirtowego. Udać się udaj do grona macierzyńskiego, do Matki Najświętszej. Ona ci wianek Twój mile poświęci. A gdy ci przyjedzie na koniec już matki, wtem cię obsypią te drobne dziatki, przypomnisz sobie wianek mirtowy, który ci zdejmą dziś z twojej głowy. Już to nie dla ciebie dzwon poranny dzwonił będzie, bo ci na mszę świętą trudno zdążyć będzie.* To mówiłam koleżance mówiłam, jak wychodziła za mąż. Byłam u niej starszą druhną.

Data i miejsce nagrania	21 września 2021, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Julia Holiczek-Niedbała, Kornelia Szymańska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami